



PK VIII TK 20.2020

SK 13/20

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną J Cz. o stwierdzenie, że art. 49 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575 ze zm.), w zakresie, w jakim nie normuje wyłączenia sędziego na wniosek strony, uzasadniony subiektywną utratą zaufania strony co do bezstronności sądu i obiektywnego działania w granicach prawa, z art. 2, art. 30, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) art. 49 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575 ze zm.), w zakresie, w jakim nie normuje wprost wyłączenia sędziego na wniosek strony uzasadniony wyłącznie subiektywną utratą zaufania strony co do bezstronności sądu i obiektywnego działania w granicach prawa,**

jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

- 2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującym stanem faktycznym.

W toku postępowania w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w G Wydział Rodzinny, pod sygn. akt , Skarżący złożył – w trybie art. 49 k.p.c. – wniosek o wyłączenie sędziego z uwagi na poczucie braku bezstronności sędziego oraz naruszenie przez sędziego zasad postępowania. Wniosek ten został oddalony przez Sąd Okręgowy w G , który – w postanowieniu z dnia kwietnia 2018 r. – stwierdził m.in., że Skarżący zarzuca sędziemu przede wszystkim naruszenie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, które to zarzuty nie odpowiadają normatywnym przesłankom wyłączenia sędziego, określonym w art. 48 i art. 49 k.p.c. Samo przeświadczenie strony co do tego, że sędzia prowadzi postępowanie wadliwie, nie jest przesłanką do wyłączenia sędziego. Wadliwe orzeczenia wydawane przez sąd strona może zwalczać przy pomocy środków odwoławczych. Naruszenie przepisów procesowych nie może być natomiast skuteczną podstawą wniosku o wyłączenie sędziego.

Złożone przez Skarżącego zażalenie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w G . . . Wydział Cywilny z dnia . . . kwietnia 2018 r., sygn. . . , który podzielił w pełni stanowisko sądu pierwszej instancji.

Zdaniem Skarżącego, zastosowanie w jego sprawie zaskarżonego przepisu art. 49 k.p.c. doprowadziło do naruszenia:

- wynikającego z art. 32 ust. 1 Konstytucji prawa do równości wszystkich obywateli i równego traktowania przez władze publiczne;
- wynikającego z art. 7 w związku z art. 83 Konstytucji prawa do zaufania do organów państwa, które w swej działalności przestrzegają prawa, przepisów proceduralnych i działają w oparciu i w granicach prawa;
- wynikającego z art. 30 Konstytucji prawa do ochrony przyrodzonej i niezbywalnej godności;
- wynikającego z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny i obiektywny sąd, zobowiązany do przestrzegania praworządności.

Skarżący podkreślił, że użyte w art. 49 k.p.c. określenie „uzasadniona wątpliwość co do bezstronności sędziego” jest niedookreślone i nie wskazuje, jakie okoliczności miałyby świadczyć o „braku obiektywizmu sądu” (tak w skardze konstytucyjnej, s. 7). Nie da się okoliczności wskazujących na ową „wątpliwość” sprowadzić wyłącznie do kategorii zażyłości osobistych, znajomości itp. Zdaniem Skarżącego, jeśli strona nabierze w toku postępowania „przekonania co do faworyzowania przez sąd drugiej strony poprzez działalność niezgodną z przepisami winna na tej podstawie żądać skutecznego wyłączenia sędziego, ponieważ utraciła zaufanie do obiektywizmu danego sędziego (...). Wykluczenie z zakresu okoliczności, o których mowa w art. 49 k.p.c., możliwości wyłączenia sędziego na

skutek wniosku uzasadnionego subiektywną utratą zaufania strony co do bezstronności sądu i obiektywnego działania w granicach prawa narusza konstytucyjne prawa podmiotowe obywateli określone w art. 2, art. 7 w zw. z art. 83, art. 30, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji” (skarga konstytucyjna, s. 7).

Za podstawowe prawo konstytucyjne, stanowiące podstawę do analizy pozostałych naruszeń, Skarżący uznaje „równość wszystkich obywateli i obowiązek jednakowego traktowania [ich] przez władze publiczne”. Prawo to jest zaś naruszone, „jeśli pozwala się na naruszenia proceduralne względem jednej strony, a strona ta pozbawiona jest możliwości przeciwstawienia się takowym naruszeniom (...) a (...) brak możliwości wyłączenia sędziego, do którego strona nie ma zaufania, zmusza do poniżającego traktowania i tym samym narusza godność strony, którą gwarantuje art. 30 Konstytucji” (skarga konstytucyjna, s. 8). Zdaniem Skarżącego, przepisy art. 7 w związku z art. 83 Konstytucji rozwijają prawo do równego traktowania. Wynika bowiem z nich, że obowiązek przestrzegania praw dotyczy wszystkich, w tym także organów władzy publicznej. Skarżący zastrzegł, że nie chodzi tu o samo orzekanie, objęte niezawisłością sędziowską, lecz o przestrzeganie procedur. O ile uchybienia proceduralne, jakich dopuścił się sąd pierwszej instancji, mogą być kwestionowane przez podniesieniu stosownego zarzutu apelacyjnego, o tyle uchybienia sądu drugiej instancji pozostają poza jakąkolwiek kontrolą.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia – przez zaskarżone unormowanie – przepisów art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Skarżący przypomniał, że wśród najważniejszych wymogów rzetelnej i sprawiedliwie ukształtowanej procedury sądowej jest unikanie dowolności czy wręcz arbitralności sądu. Prawo do sprawiedliwego, a więc przestrzegającego zasady legalizmu i bezstronnego, sądu wywodzone jest zaś z zasady demokratycznego państwa prawa. Dla uznania sądu za sprawiedliwy konieczne są: przestrzeganie przez sądy sprawiedliwości proceduralnej i „możliwość wyłączenia sędziego, który w czasie postępowania

wielokrotnie narusza przepisy proceduralne, czym pozbawia stronę zaufania do obiektywizmu sądu” (skarga konstytucyjna, s. 11).

Przed odniesieniem się do zarzutów przedstawionych przez Skarżącego konieczne jest rozważenie dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Z powołanego postanowienia Konstytucji wynikają trzy podstawowe przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej, których ciężar wykazania spoczywa na skarżącym: 1) naruszenie określonych w Konstytucji wolności lub praw, których podmiotem jest skarżący, 2) uzyskanie ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach, 3) źródłem naruszenia wolności lub praw konstytucyjnych jest ustawa lub inny akt normatywny, będące podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 3 sierpnia 2011 r., sygn. SK 13/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 68; z dnia 5 listopada 2013 r., sygn. SK 15/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 127; z dnia 30 listopada 2015 r., sygn. SK 30/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 184 i z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. SK 41/15, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 5).

Wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawnienie do złożenia skargi konstytucyjnej może być realizowane jedynie w zakresie przewidzianym w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: „u.o.t.p.TK”)

i po spełnieniu określonych wymagań, wynikających ze specyfiki tego nadzwyczajnego środka prawnego. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1-4 u.o.t.p.TK, skarga powinna zawierać:

- po pierwsze, określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją;

- po drugie, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone;

- po trzecie, uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie;

- po czwarte, przedstawienie stanu faktycznego.

W konsekwencji, skarżący – formułując zarzut hierarchicznej niezgodności zakwestionowanych przepisów – musi między innymi wykazać, że jest podmiotem konstytucyjnej wolności lub prawa. Cięży na nim również obowiązek wskazania, w jaki sposób ta wolność lub prawo zostały naruszone. Skarżący powinien przedstawić konstytucyjnie relewantne argumenty na poparcie postawionych zarzutów. Można zatem – w pewnym uogólnieniu – przyjąć, że wymagania skargi konstytucyjnej, określone w art. 53 ust. 1 pkt 1-4 u.o.t.p.TK, odnoszą się przede wszystkim do uzasadnienia skargi konstytucyjnej, rozumianego jako ta część pisma procesowego, w której zawarty jest wywód przedstawiający argumentację dowodzącą zarówno dopełnienia konstrukcyjnych, wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji, wymogów skargi konstytucyjnej, jak i wykazującą merytoryczną zasadność przedstawionych zarzutów niekonstytucyjności.

W rozpatrywanej sprawie wątpliwości dotyczą nie tylko wymogów *stricte* formalnych, sprecyzowanych w przepisach u.o.t.p.TK, lecz również zasadniczych wymagań stawianych skardze konstytucyjnej wprost w Konstytucji. Chodzi tu w szczególności o pytanie, czy doszło do naruszenia praw i wolności konstytucyjnych Skarżącego, a jeśli tak, to czy ich źródłem jest akt normatywny.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy ustalić, jaki jest rzeczywisty przedmiot zaskarżenia i czy istotnie on właśnie jest źródłem ewentualnego naruszenia konstytucyjnych praw i wolności Skarżącego.

W *petitum* skargi konstytucyjnej jako przedmiot kontroli konstytucyjności wskazano art. 49 k.p.c. „w zakresie, w jakim (...) nie normuje wyłączenia sędziego na wniosek strony uzasadniony subiektywną utratą zaufania strony co do bezstronności sądu i obiektywnego działania w granicach prawa”.

Zaskarżony przepis ma następujące brzmienie:

„Art. 49. § 1. Niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

§ 2. Za okoliczność, o której mowa w § 1, nie uważa się wyrażenia przez sędziego poglądu co do prawa i faktów przy wyjaśnianiu stronom czynności sądu lub nakłanianiu do ugody.”.

Należy w tym miejscu wskazać, że przepisowi art. 49 k.p.c. aktualne brzmienie nadała ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.), która weszła w życie w dniu 7 listopada 2019 r., a więc już po wniesieniu przedmiotowej skargi konstytucyjnej. Zmiana polegała na oznaczeniu dotychczasowej treści art. 49 jako „paragraf 1” i dodaniu paragrafu 2, którego zawartość

normatywna nie ma jednak istotnego znaczenia z punktu widzenia zarzutów Skarżącego. Należy więc przyjąć, iż ewentualna kontrola konstytucyjności, w zakresie postulowanym przez Skarżącego, dotyczyć będzie art. 49 § 1 k.p.c.

Trzeba również przypomnieć, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2020 r., sygn. P 13/19 (OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 45; opubl. w Dz. U. z 9 czerwca 2020 r., poz. 1017), art. 49 § 1 k.p.c., w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, uznano za niegodny z art. 179 Konstytucji, co oznacza utratę przez ten przepis – we wskazanym zakresie – mocy obowiązującej z dniem publikacji powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Również i ta zmiana normatywna nie ma jednak znaczenia w kontekście zarzutów Skarżącego.

Przepis art. 49 k.p.c. reguluje jeden z rodzajów wyłączenia sędziego, polegającego – jako *iudex suspectus* – odsunięciu od czynności jurysdykcyjnych, niezależnie od okoliczności określonych w art. 48 k.p.c. Okoliczności wymienione w art. 48 k.p.c. powodują wyłączenie sędziego bez względu na to, czy ich wystąpienie w rzeczywistości stwarza zagrożenie dla bezstronności sędziego w sprawie (*iudex inhabilis*). Nie bada się w takiej sytuacji, czy sędzia, który miałby orzekać, jest zdolny do zachowania obiektywizmu, bowiem art. 48 k.p.c. arbitralnie nakazuje wyłączenie takiego sędziego. Charakter podstaw wyłączenia sędziego, podejrzanego o stronniczość (*iudex suspectus*), jest odmienny. Zaistnienie okoliczności tego rodzaju, iż mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie, wymaga bowiem oceny *in concreto*, w okolicznościach danej sprawy. Zbiór tych okoliczności jest niedookreślony i stanowi katalog otwarty precyzowany w orzecznictwie sądowym (*vide* – J. Derlatka, teza 4 do art. 49, [w:] T. Zembruski [red.], *Kodeks postępowania*

cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II, LEX nr 10961/2020). Instytucja wyłączenia sędziego z art. 49 k.p.c. ma zagwarantować brak wszelkich podejrzeń, że na rozstrzygnięcie konkretnej sprawy przez określonego sędziego mają wpływ jakiegokolwiek czynniki zewnętrzne, ograniczające swobodę w kształtowaniu tego rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie sprawy przez sędziego nie może bowiem dawać podstaw do posądzania go o brak bezstronności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że wątpliwości co do bezstronności sędziego muszą istnieć obiektywnie i poddawać się zewnętrznej weryfikacji oraz ocenie, a nie być tylko subiektywnym przekonaniem wnioskodawcy nieopartym na okolicznościach sprawy (*vide* – wyrok z dnia 21 marca 2018 r., sygn. V CSK 256/17, LEX nr 2511528 i postanowienie z dnia 11 stycznia 2012, sygn. III KK 214/11, OSNKW nr 4/2012). Wyłączenie sędziego na wniosek strony nie nastąpi zatem, gdy strona poweźmie jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę, ale dopiero wówczas, gdy ujawnią się uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego (art. 49 k.p.c.). Dlatego też wnoszący o wyłączenie sędziego powinien uprawdopodobnić wystąpienie takich okoliczności, które obiektywnie mogą rzutować na bezstronność i niezawisłość sędziowską. Niewystarczające jest prezentowanie jedynie subiektywnych odczuć i przypuszczeń wnioskodawcy, nieopartych na obiektywnych, racjonalnych kryteriach (*vide* – postanowienie z dnia 16 grudnia 2019 r., sygn. II CO 208/19, LEX nr 2772528). Sąd Najwyższy podkreślał bowiem przy tym, że instytucja wyłączenia wprawdzie wzmacnia zasadę bezstronności i niezawisłości, ale również pozbawia sędziego prawa rozpoznania przydzielonej mu sprawy i wydania w niej orzeczenia (*vide* – postanowienia: z dnia 21 kwietnia 2004 r., sygn. III CO 2/04, OSNC nr 12/2004, poz. 207 i z dnia 14 września 2017 r., sygn. V CO 165/17, LEX nr 2360540).

Z drugiej strony w szeregu rozstrzygnięciach Sąd Najwyższy wskazywał, że orzeczenie o wyłączeniu sędziego staje się niezbędne, gdy strona ma chociażby subiektywną, ale uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego (*vide* – wyrok z dnia 24 lipca 2009 r., sygn. II CSK 61/09, LEX nr 523586 i postanowienia: z dnia 29 października 1993 r., sygn. I CO 37/93, LEX nr 78451; z dnia 15 stycznia 2008 r., sygn. III SO 8/07, LEX nr 1812138; z dnia 21 kwietnia 2011 r., sygn. III UZ 9/11, LEX nr 966824; z dnia 15 grudnia 2011 r., sygn. II CZ 135/11, LEX nr 1298081; z dnia 12 października 2016 r., sygn. II CZ 98/16, LEX nr 2148631 oraz z dnia 22 listopada 2016 r., sygn. III SO 7/16, LEX nr 2169497). Przyczyną wyłączenia sędziego jest bowiem sama możliwość powstania wątpliwości, i to zarówno u podmiotów zgłaszających wnioski o wyłączenie, jak i u innych osób występujących w procesie, jak również u osób spoza procesu. Sąd postanowi o wyłączeniu sędziego, jeżeli tylko stwierdzi możliwość istnienia tych wątpliwości, nawet niezależnie od własnego przekonania o ich zasadności, gdyż celem instytucji wyłączenia sędziego jest zapewnienie sprawowania wymiaru sprawiedliwości w warunkach optymalnych, wyłączających jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności sędziego. Znaczącą rolę przy wyłączeniu sędziego odgrywa także aspekt społecznego odbioru. Chodzi w tym przypadku o wyeliminowanie sytuacji, która w społecznym odbiorze mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego (*vide* – postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 lutego 2011 r., sygn. III PZ 11/10, LEX nr 1391280; z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. II UO 6/16, LEX nr 2237414 i z dnia 9 marca 2017 r., sygn. II UO 1/17, LEX nr 2271460).

Mimo pozornej sprzeczności przedstawionych wyżej poglądów Sądu Najwyższego, mamy tu w istocie do czynienia jedynie z odmiennym położeniem akcentu na subiektywnym bądź obiektywnym elemencie instytucji wyłączenia sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. W uchwale 7 sędziów z dnia 26 lipca 2017 r., sygn. I NOZP 1/19, Sąd Najwyższy trafnie wyjaśnił wzajemną relację pomiędzy

obu tymi aspektami, wskazując, że „[o] możliwości wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy nie decyduje (...) samo subiektywne przekonanie strony o braku jego bezstronności, ale faktyczne wystąpienie okoliczności uzasadniających to odczucie. Innymi słowy, instytucja wyłączenia sędziego na wniosek nie jest związana z wystąpieniem jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę, ale z ujawnieniem się uzasadnionych wątpliwości, co do bezstronności sędziego. Oczywiście ciężar uprawdopodobnienia wystąpienia takich okoliczności spoczywa na stronie składającej wniosek o wyłączenie sędziego” (OSNKN nr 1/2020, poz. 1; podobnie w wyroku z dnia 21 marca 2018 r., sygn. V CSK 256/17, LEX nr 2511528). W podobny sposób omawianą zależność przedstawił Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 14 września 2011 r., sygn. SK 18/11, wyjaśniając, że „przy wyłączeniu sędziego od udziału w postępowaniu z powodu wątpliwości co do jego bezstronności istotne jest nie to, czy sędziemu można postawić uzasadniony zarzut braku obiektywizmu, ale czy z punktu widzenia strony nie zachodzą okoliczności, które mogą budzić wątpliwości co do bezstronności sędziego” (OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 77).

Tak też relacja ta ujmowana jest w piśmiennictwie. Podkreśla się w szczególności, iż przedmiotem obiektywnej oceny nie jest istnienie okoliczności wskazującej na brak bezstronności sędziego, lecz istnienie wątpliwości (subiektywnego przekonania – przede wszystkim strony wnoszącej o wyłączenie sędziego) co do owej bezstronności (*vide* – J. Gudowski, M. Jędrzejewska, teza 4 do art. 49, [w:] T. Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, LEX nr 10412/2016). Chodzi o okoliczności, na podstawie których strona wyraża uzasadnioną obawę braku bezstronności sędziego (*vide* – T. Żyznowski, teza 3 do art. 49, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, LEX nr 8786/2013). W doktrynie sformułowano nawet pogląd, że sąd powinien wyłączyć sędziego, jeżeli stwierdzi możliwość istnienia uzasadnionych wątpliwości,

niezależnie od własnego przekonania o ich zasadności (*vide* – M. Jędrzejewska, K. Weitz, teza 5 do art. 49, [w:] T. Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Tom 1*, Warszawa 2009, s. 210). Polegałoby to zatem na weryfikacji przesłanek wyłączenia sędziego w oderwaniu od kryteriów czysto zobiektywizowanych na rzecz szczególnie wnikliwej oceny stanowiska strony. Niejednokrotnie bowiem subiektywnie uzasadnione stanowisko strony daje wystarczającą podstawę do zastosowania dyspozytywnej części art. 49 k.p.c. Pogląd ten, jako zbyt daleko idący, poddano krytyce, wskazując, że „sąd rozstrzygający zasadność wniosku o wyłączenie sędziego nie może opierać się jedynie na subiektywnym odczuciu zgłaszającej go strony” (J. Derlatka, *Wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym*, LEX nr 274396/2016). Niemniej podkreślono zarazem, że „[sąd] zobowiązany jest wyważyć i skorelować ze sobą racje natury subiektywnej i obiektywnej. Wniosek o wyłączenie sędziego jest (...) uzasadniony jedynie wówczas, gdy w ocenie sądu rozpoznającego ten wniosek, przytoczone w nim wątpliwości zasługują na uwzględnienie. To przyczyny wyłączenia sędziego z mocy prawa powodują to wyłączenie niezależnie od odczuć osób występujących w postępowaniu i od przekonania sądu o zdolności do wywarcia przez nie wpływu na rzetelność sędziego. Wyłączenie sędziego z mocy art. 49 k.p.c. powinno natomiast opierać się na takich okolicznościach, które w konkretnej sprawie mają ten charakter, iż mogą negatywnie wpłynąć na zdolność sędziego do zachowania bezstronności. Sąd uwzględniający wniosek o wyłączenie sędziego powinien być przekonany o zasadności wskazanych w nim zarzutów i możliwości wywarcia przez nie wpływu na bezstronność sędziego” (*ibidem*).

Trybunał Konstytucyjny, podkreślając znaczenie bezstronności i niezawisłości sądu w odbiorze społecznym, odnotował, że właśnie instytucja wyłączenia sędziego służy umocnieniu bezstronności i niezawisłości sądów w ocenie społecznej (*vide* – wyrok z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. P 9/07, OTK ZU

nr 5/A/2008, poz. 84). Konieczność zatem uwzględnienia wskazanych wartości decyduje, że – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – „o potrzebie zastosowania instytucji wyłączenia nie może decydować jedynie zasadność *in casu* zarzutu braku obiektywizmu z punktu widzenia konkretnego sędziego, ale ocena, czy dla postronnego obserwatora, a także (...) z punktu widzenia strony zachodzą wystarczające okoliczności, które mogą budzić wątpliwość co do bezstronności sędziego” (wyrok z dnia 13 grudnia 2005 r., sygn. SK 53/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 134). Dlatego za trafny Trybunał uznaje wyrażany w doktrynie pogląd, że „przyczyną wyłączenia jest sama możliwość powstania wątpliwości, i to zarówno u podmiotów zgłaszających wnioski o wyłączenie, jak i u innych występujących w procesie, jak również u osób spoza procesu. Sąd postanowi o wyłączeniu sędziego, jeżeli stwierdzi możliwość istnienia tych wątpliwości, niezależnie od własnego przekonania o ich zasadności” (*ibidem*).

Na tym tle można sformułować pewną wątpliwość co do sposobu zakresowego ujęcia zaskarżenia art. 49 k.p.c.; ujęcia – co należy w tym miejscu podkreślić – powiązanego przez Skarżącego z zarzutem pominięcia prawodawczego. W skardze konstytucyjnej zarzucono bowiem, że kwestionowany art. 49 § 1 k.p.c. „nie normuje wyłączenia sędziego na wniosek strony uzasadniony subiektywną utratą zaufania strony co do bezstronności sądu i obiektywnego działania w granicach prawa”. W świetle jednak przedstawionej wyżej analizy – zarówno orzecznictwa, jak i piśmiennictwa – można bronić poglądu, że istotą instytucji wyłączenia *iudicis suspecti* na wniosek strony jest właśnie subiektywne przeświadczenie owej strony o braku bezstronności sędziego, zaś weryfikacja tego, wyrażanego przez wnioskującego o wyłączenie sędziego, przekonania polega na ocenie, czy faktycznie występują okoliczności uzasadniające to odczucie, czyli – czy obiektywnie istnieje możliwość powstania wątpliwości co do bezstronności sędziego. Takie ujęcie przesłanek wyłączenia sędziego na podstawie art. 49 § 1 k.p.c. znaj-

duje – jak powiedziano – umocowanie w znacznej części orzeczeń Sądu Najwyższego i wypowiedzi przedstawicieli doktryny (*vide* – A. Góra-Błaszczkowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I.A. Komentarz. Art. 1-424*¹², teza I. 3-5 do art. 49, *Legalis*; Autorka z uznaniem przyjmuje ostatecznie orzeczenia Sądu Najwyższego, w szczególności cytowane już postanowienie z dnia 9 marca 2017 r., sygn. II UO 1/17, jako wyraz szerokiej interpretacji art. 49 k.p.c., który ma wszak zabezpieczać bezstronność sądu). Wobec tego za dyskusyjne uznać można wynikające *implicite* z konstrukcji *petitum* skargi konstytucyjnej twierdzenie, iż kwestionowane unormowanie nie normuje (pomija) „wyłączenie sędziego na wniosek strony uzasadniony subiektywną utratą zaufania strony co do bezstronności sądu i obiektywnego działania w granicach prawa”. Konstatacja taka prowadziłyby do uznania, że Skarżący niepoprawnie sformułował przedmiot zaskarżenia, kwestionując nieistniejące w rzeczywistości pominięcie prawodawcze. Rekonstrukcja przedmiotu zaskarżenia sformułowanego w skardze konstytucyjnej byłaby jednak niepełna bez uwzględnienia argumentacji zawartej w uzasadnieniu skargi, z której zdaje się wynikać, iż Skarżący oczekuje stwierdzenia niekonstytucyjności wskazanego wyżej pominięcia prawodawczego, rozumianego jednak w ten sposób, że sama subiektywna utrata zaufania strony co do bezstronności sędziego winna „gwarantować” stronie rozpoznanie sprawy przez bezstronny sąd, czyli – uzasadniać „żądanie skutecznego wyłączenia sędziego” (skarga konstytucyjna, s. 7). Skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej – jak się wydaje – pomija zatem zupełnie obiektywny aspekt instytucji wyłączenia sędziego, niezależnie od tego czy element ten będzie się rozumieć jako obiektywnie istniejące wątpliwości co do bezstronności sędziego, czy też jako ocena, że z punktu widzenia strony zachodzą okoliczności, które mogą obiektywnie budzić wątpliwości co do bezstronności sędziego. W proponowanym przez Skarżącego ujęciu subiektywna utrata zaufania strony co do bezstronności sędziego nie mogłaby być więc poddana jakiegokolwiek zewnętrznej weryfikacji, zaś wniosek o wyłączenie sędziego, motywowany wyłącznie subiektywnym i niepoddającym

się obiektywnej ocenie przekonaniem wnioskodawcy, musiałby być niejako automatycznie uwzględniany.

Wobec faktu, iż rekonstrukcji zarzutu sformułowanego w skardze konstytucyjnej należy dokonywać zarówno na podstawie jej *petitum*, jak i uzasadnienia, które stanowi integralną część skargi (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 25 listopada 2009 r., sygn. SK 16/09, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 160 oraz z dnia 29 listopada 2011 r., sygn. SK 5/10, OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 106), a ugruntowana w orzecznictwie trybunalskim zasada *falsa demonstratio non nocet* nakazuje odczytać zakres zaskarżenia zgodnie z intencjami podmiotu uruchamiającego postępowanie przed Sądem Konstytucyjnym (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. K 52/12, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 25 i z dnia 7 marca 2017 r., sygn. K 40/13, OTK z 2017 r., seria A, poz. 12), należy uznać, iż w rzeczywistości konstytucyjne wątpliwości Skarżącego dotyczą wynikającego z art. 49 § 1 k.p.c. wymogu obiektywnej weryfikacji wniosku o wyłączenia sędziego, który to wniosek uzasadniony został subiektywną utratą zaufania tej strony co do bezstronności sądu i obiektywnego działania w granicach prawa. W tym kontekście trzeba też zauważyć, iż w skardze konstytucyjnej zarzuty wobec art. 49 § 1 k.p.c. w szczególny sposób powiązano – o czym przekonuje uzasadnienie skargi konstytucyjnej – z sytuacją, w której Skarżący powziął przekonanie, iż „sędzia referent rozpoznający sprawę (...) w podejmowanych przez siebie decyzjach niebędących orzeczeniami lecz mającymi wpływ na przebieg postępowania wykraczał poza uprawnienia nadane sędziemu w przepisach, bądź jeśli mieściły się one w zakresie uprawnień sędziego to były pozbawione podstawy prawnej i faktycznej” (skarga konstytucyjna, s. 7).

Zarzuty wobec art. 49 § 1 k.p.c. Skarżący oparł – w *petitum* skargi konstytucyjnej – na powołanych samodzielnie wzorcach kontroli z art. 2, art. 30, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wzorzec kontroli z art. 2 ustawy zasadniczej powiązano (używając formuły związkowej)

z art. 45 ust. 1 Konstytucji i przedstawiono – dodatkowo – wzorzec kontroli z art. 7 w związku z art. 83 Konstytucji. Dopuszczalność powołanych przez Skarżącego wzorców kontroli, zwłaszcza w kontekście sposobu ich uzasadnienia, budzi jednak wątpliwości.

Już samo wskazanie art. 32 ust. 1 Konstytucji, i statuowanej przez ten przepis zasady równości, jako podstawowego (Skarżący używa nawet określenia „wyjściowy dla rozważenia [innych] naruszeń”) prawa konstytucyjnego wymaga przypomnienia, że powołany przepis Konstytucji jest – jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – przepisem ustanawiającym „zasadę ogólną”, dotyczącą wprowadzie konstytucyjnych wolności i praw jednostki, lecz niemającą samoistnego charakteru. Prawo do równego traktowania jest wprowadzie konstytucyjnym prawem jednostki, lecz prawo to ma charakter niejako prawa „drugiego stopnia” – przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako „samoistnie”. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych, określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 i wyrok z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 2/17, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 36). Prawo do równego traktowania, nie statuuje samodzielnie żadnych praw podmiotowych, może więc określać sytuację prawną jednostki jedynie wspólnie z inną normą konstytucyjną, która wypełnia treścią ogólną zasadę równości (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 5/09, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 84). Skarżący, stawiając zarzut naruszenia prawa do równego traktowania, powinien zatem wskazać, w zakresie jakiej wolności lub prawa konstytucyjnego to nierówne trak-

towanie występuje. Takie właśnie, samodzielne konstytucyjne prawo podmiotowe, mogłoby być „wyjściowym” (wedle określenia użytego przez Skarżącego) dla rozważenia, czy ewentualne jego naruszenie stanowi także naruszenie prawa do równego traktowania przez władze publiczne. Skarżący nie uczynił tego jednak w skardze konstytucyjnej, a co więcej – jako rozwinięcie prawa do równego traktowania wskazał w uzasadnieniu skargi przepisy art. 7 w związku z art. 83 Konstytucji, które – co warto zaznaczyć – nie tylko zostały ujęte w *petitum* skargi konstytucyjnej, ale same też nie ustanawiają samodzielnych praw podmiotowych. Art. 7 Konstytucji nakłada na organy władzy publicznej obowiązek działania na podstawie i w granicach prawa (zasada legalizmu), zaś art. 83 Konstytucji nakłada na obywateli obowiązek przestrzegania prawa, co oznacza, że przepisy te nie mogą służyć jako wzorzec kontroli w postępowaniu toczącym się na skutek skargi konstytucyjnej.

Skarżący przedstawił – jako wzorzec kontroli – przepis art. 30 Konstytucji, który stanowi, że „[p]rzyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela (...) [i] [j]est ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Jak wskazuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, godność człowieka jest aksjologiczną podstawą i przesłanką całego porządku konstytucyjnego; jest źródłem wszystkich konstytucyjnych wolności i praw i z tego powodu art. 30 Konstytucji powoływany jest z reguły w związku z innymi przepisami Konstytucji, wyrażającymi konkretne wolności lub prawa konstytucyjne (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2015 r., sygn. K 12/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 143). Samodzielne powołane art. 30 ustawy zasadniczej, jako wzorca kontroli w postępowaniu wywołanym skargą konstytucyjną, nie jest bynajmniej wykluczone. W takiej jednak sytuacji wymagane jest szczególnie wnikliwe i staranne uzasadnienie zarzutu. Skarżący nie przedstawił jednak w zakresie tego wzorca żadnego uzasadnienia.

W zakresie wzorców kontroli z art. 32 ust. 1 i art. 7 w związku z art. 83 Konstytucji wydanie orzeczenia merytorycznego jest zatem niedopuszczalne (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK). Niedopełnienie wymogu uzasadnienia zarzutu niezgodności kwestionowanej regulacji z art. 30 Konstytucji oznacza natomiast niespełnienie przez skargę konstytucyjną – w tym zakresie – wymogu formalnego, określonego w art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK i w konsekwencji czyni również niedopuszczalnym – w tymże zakresie – wydanie orzeczenia merytorycznego (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Wbrew zawartym w skardze konstytucyjnej twierdzeniom, za podstawowy – a w kontekście przedstawionych ustaleń, w istocie jedyny dopuszczalny – wzorzec kontroli uznać należy prawo do sądu w aspekcie, w jakim wyraża ono prawo do sprawiedliwego i bezstronnego sądu oraz zasadę sprawiedliwości proceduralnej, stanowiącą element prawa do sądu, jak i wiążącą się z wartościami wywodzonymi z zasady demokratycznego państwa prawnego. Skarżący wzorzec ten prawidłowo więc zrekonstruował z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Na prawo do sądu składają się cztery zasadnicze elementy: prawo dostępu do sądu (uruchomienia procedury przed sądem), prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej (zgodnej między innymi z wymogami sprawiedliwości i jawności; inaczej: sprawiedliwość proceduralna), prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy oraz prawo do wyroku sądowego (uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy) [*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108 i z dnia 29 kwietnia 2020 r., sygn. P 19/16, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 12). Warunkiem koniecznym, acz niewystarczającym, realizacji prawa do sądu jest zapewnienie dostępu do sądu, pojmowane jako realna możliwość uruchomienia stosownej procedury dochodzenia roszczeń albo podjęcia obrony. Dopiero wówczas na znaczeniu zyskują dalsze – materialne – elementy składowe tego prawa, których właściwe ukształtowanie i funkcjonowanie

warunkuje możliwość skutecznej ochrony praw. Istotnym elementem materialnego aspektu prawa do sądu jest w szczególności zasada sprawiedliwości proceduralnej, zgodnie z którą podmiot, którego prawa zostały naruszone, ma prawo do postępowania sądowego spełniającego standard rzetelności, to znaczy ukształtowanego zgodnie z wymogami sprawiedliwości (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 maja 2019 r., sygn. SK 26/17, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 20).

Art. 45 ust. 1 Konstytucji wskazuje na sąd, jako jedyny organ powołany do rozpoznania sprawy, oraz określa kryteria tego organu, które muszą być spełnione kumulatywnie: 1) sądu właściwego, 2) sądu niezależnego, 3) sądu bezstronnego i 4) sądu niezawisłego (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 marca 2014 r., sygn. SK 5/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 35). Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że z zasadami niezależności, bezstronności i niezawisłości sędziego, wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ściśle związana jest instytucja wyłączenia sędziego. Instytucja ta nie tylko nie wkracza w sferę niezawisłości sędziego i nie narusza jej, ale ma służyć pełnej realizacji gwarancji tej niezależności, a w konsekwencji – właściwego wypełniania nakazu respektowania konstytucyjnego prawa do sądu (*vide* – wyroki: z dnia 13 grudnia 2005 r., sygn. SK 53/04, *op. cit.* i z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. P 8/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 84). „Dla właściwej i pełnej realizacji konstytucyjnego prawa do sądu na ustawodawcy spoczywa zatem obowiązek takiego ukształtowania instytucji wyłączenia sędziego – zarówno w ramach katalogu przyczyn bezwzględnych czy względnych – aby umożliwiała ono objęcie wszelkich sytuacji, które mogłyby prowadzić do powstania, o ile nie u samej strony (...), to co najmniej u obiektywnego, zewnętrznego obserwatora uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2005 r., sygn. SK 53/04, *op. cit.*; podobnie w wyroku z dnia 4 marca 2020 r., sygn. P 22/19,

OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 31). Gwarancje bezstronności sędziowskiej muszą być – jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny – pojmowane jako umożliwiające wyłączenie sędziego w wypadku okoliczności, które w sytuacji konkretnego sędziego mogą budzić uzasadnione wątpliwości co do wydania orzeczenia opartego na w pełni zobiektywizowanych przesłankach (*vide* – wyrok z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. P 8/07, *op. cit.*).

W świetle tak ujmowanej w orzecznictwie trybunalskim – na płaszczyźnie gwarancji konstytucyjnego prawa do sądu bezstronnego – instytucji wyłączenia sędziego, podzielenie zarzutów Skarżącego nie jest możliwe. Przede wszystkim przyjęte w skardze konstytucyjnej rozumienie instytucji wyłączenia sędziego nadałoby jej dysfunkcyjny charakter i mogłoby prowadzić do paraliżu postępowania sądowego przez kontestowanie składów orzekających motywowane jedynie, z natury nieweryfikowalnym, subiektywnym przekonaniem stron co do braku bezstronności poszczególnych sędziów. Zwracał na to uwagę Trybunał Konstytucyjny wskazując – na gruncie regulacji normujących wyłączenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego w sytuacji, gdy istnieją okoliczności mogące wywołać wątpliwości co do jego bezstronności – że instytucję tę „rozumieć należy także jako gwarancję niezawisłości sędziego oraz wolności od presji ze strony uczestników postępowania domagających się wyłączenia sędziego wedle ich subiektywnych odczuć (...) [a] [f]unkcją przepisów o wyłączeniu sędziego nie jest tworzenie warunków do takiego ich nadużywania, które prowadzić by miało do uzależnienia Trybunału od uczestników postępowania w zakresie kształtowania wygodnych dla nich składów orzekających” (postanowienie z dnia 31 stycznia 2011 r., sygn. K 3/09, OTK ZU nr 1/A/2011, poz. 5; *vide* też – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 listopada 2008 r., sygn. K 5/08, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 159 i postanowienia: z dnia 25 listopada 2008 r., sygn. K 5/08, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 169 oraz z dnia 12 września 2011 r., sygn. Ts 256/09, LEX nr 1728495).

W tym kontekście trzeba też zwrócić uwagę, że Skarżący, stawiając przepisowi art. 49 k.p.c. (obecnie - § 1 w tym artykule) zarzut, iż nie dopuszcza on uwzględnienia wniosku o wyłączenie sędziego w oparciu wyłącznie o subiektywne przekonanie (o braku bezstronności sędziego) wnioskującej o takie wyłączenie strony, zdaje się nie dostrzegać, iż sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, powierzone z mocy art. 175 ust. 1 Konstytucji sądom, polega na stosowaniu prawa w sprawach indywidualnych, w szczególności – na rozstrzyganiu konfliktów indywidualnych (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 grudnia 2008 r., sygn. P 68/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 180). W tym modelowym ujęciu, któremu zresztą odpowiada sprawa, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, mamy zatem do czynienia z dwoma stronami, reprezentującymi przeciwstawne stanowiska i wiodącymi spór o prawo. Nie można – jak zdaje się to czynić Skarżący – zredukować wymogu bezstronności sądu do ocenianego wyłącznie w kategoriach subiektywnych „zaufania strony co do bezstronności sądu”. Gwarancje prawa do sądu, nie ograniczające się przecież wyłącznie do prawa do sądu bezstronnego, obejmują obie strony tego sporu. Na ten aspekt zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 27/01, w którym – oceniając konstytucyjność art. 53 k.p.c., przewidującego możliwość ukarania grzywną zgłaszającego w złej wierze wnioski o wyłączenie sędziego – stwierdził, że „[o]cena [instytucji wyłączenia sędziego – przyp. wł.] uwzględniać (...) winna relatywnie duży zakres swobody regulacyjnej prawodawcy, który jednak nadając kształt określonym instytucjom ustawowym respektować musi także treść innych zasad i wartości konstytucyjnych, w tym również i tych, kształtujących poszczególne elementy prawa wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wśród tych ostatnich wymienić można w pierwszej kolejności prawo innych uczestników postępowania do rozpatrzenia ich sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie ulega bowiem wątpliwości, że realizacja prawa strony do żądania wyłączenia sędziego może rzutować bezpośrednio na warunki i zakres ko-

rzystania przez innych uczestników postępowania z instytucji procesowych, stanowiących z kolei zabezpieczenie sprawnego i niezagrożonego przewlekłością przebiegu postępowania. Mamy bowiem w tej sytuacji do czynienia ze swoistą konkurencją praw wynikających z regulacji ustawowych, praw pełniących przy tym rolę gwarancyjną w stosunku do poszczególnych elementów normatywnych konstytucyjnego prawa do sądu. Wzgląd na taką właśnie relację zachodzącą między ustawowymi uprawnieniami stron postępowania determinować musi ocenę konstytucyjności kwestionowanej regulacji k.p.c.” (OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 93). Podkreślając funkcjonalne i gwarancyjne znaczenie instytucji wyłączenia sędziego dla urzeczywistnienia konstytucyjnego prawa statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, Trybunał przyjął, że dopiero wadliwe, a więc godzące w istotę prawa do bezstronnego sądu, ukształtowanie tej instytucji przez ustawodawcę zwykłego prowadziło do negatywnej konstytucyjnej kwalifikacji rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę (*vide – ibidem*).

Należy również zaznaczyć, że – jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny – funkcją prawa do sądu nie jest zapewnienie poszukującemu ochrony prawnej korzystnego wyniku, ale prawnie skutecznej możliwości zwrócenia się do organu sądowego o rozpatrzenie sprawy i wydanie orzeczenia, stosownie do wyników postępowania dowodowego i zgodnie z treścią prawa materialnego (*vide – wyrok z dnia 17 października 2000 r., sygn. SK 5/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 254 i postanowienie z dnia 5 marca 2014 r., sygn. SK 5/13, op. cit.*). W tym zaś kontekście trzeba przede wszystkim podkreślić, iż strona postępowania cywilnego dysponuje odpowiednimi środkami prawnymi, umożliwiającymi eliminowanie wszelkich sytuacji, w których sędzia mógłby nie być bezstronny. Skarżący skorzystał z nich – choć bez pozytywnego dla siebie rezultatu – w sprawie, na tle której wywiódł skargę konstytucyjną.

Wreszcie, co należy również podkreślić, niezależnie od sposobu ujmowania relacji aspektów subiektywnego i obiektywnego w ocenie zasadności wniosku

o wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 § 1 k.p.c., w orzecznictwie Sądu Najwyższego zastrzegano wielokrotnie, że ani okoliczność, że sędzia reprezentuje pogląd prawny niekorzystny dla strony, ani zarzuty godzące w dokonaną przez sąd ocenę zebranego materiału dowodowego, czy zarzuty dopuszczania się przez sędziego uchybień procesowych, nie mogą być uważane za samodzielną podstawę wniosku o wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy (*vide* – postanowienia: z dnia 21 kwietnia 2011 r., sygn. III UZ 9/11, *op. cit.* i z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. II UO 6/16, LEX nr 2237414). Przeświadczenie strony, że sąd prowadzi proces wadliwie czy wręcz z naruszeniem przepisów prawa, powinno być poddawane weryfikacji za pomocą odpowiednich środków odwoławczych i środków zaskarżenia. Skarżący okoliczność tę zdaje się dostrzegać, jednak – zwracając uwagę przede wszystkim na uchybienia proceduralne, których „dopuszcza się” sędzia w sądzie drugiej instancji i które „pozostają poza jakąkolwiek kontrolą” – wskazuje zarazem, że zarzuty, kierowane względem art. 49 § 1 k.p.c., oparte są na błędnym założeniu, iż wniosek o wyłączenie sędziego może stanowić swego rodzaju substytut środków zaskarżenia.

Reasumując, przepis art. 49 § 1 k.p.c., w zakresie, w jakim nie normuje wprost wyłączenia sędziego na wniosek strony uzasadniony wyłącznie subiektywną utratą zaufania strony co do bezstronności sądu i obiektywnego działania w granicach prawa, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Horvath
Zastępca Prokuratora Generalnego